BIULETYN

Związku Zaw. Techników Dentystycznych w Krakowie

Rok I. 758660 kwiecień 1937 Nr. 1

Od Redakcji

Oddajemy ten pierwszy numer Biuletynu do rąk Kolegów w nadziei, że spotka się on z życzliwym przyjęciem.

Z dnia na dzień pogarszająca się sytuacja ekonomiczna technika dentystycznego, niemożność usamodzielnienia się i zdobycia jakiejkolwiek minimalnej egzystencji oraz cały szereg innych bolączek, które nie mogą znaleźć miejsca na łamach innych pism, skłania Zarząd Zw. Zaw. Techn. Dent. w Krakowie do wydania własnego pisma.

Skromny jest nasz biuletyn, jak wogóle skromne są dochody Związku, jak skromne stawiamy żądania. Chcemy uczciwie żyć i pracować

Biuletyn winien stać się tą trybuną, skąd rozlegać się będzie nasz głos o prawo do życia i prawo do wykonywania tego zawodu, którego uczyliśmy się przez wiele lat.

Chcemy nasz Biuletyn uczynić żywym, interesującym pismem, skupiającym wokół niego wszystkich Kolegów, którzy pragną zmiany na lepsze.

Liczymy na to, że wysiłek nasz znajdzie odpowiednie zrozumienie w szerokich kołach Kolegów, a wynikiem tego będzie masowe rozpowszechnianie tego Biuletynu.

Związek walczy o poprawę Twego bytu,

Zapisujcie się na członków

Do wszystkich Techników Dentystycznych

KOLEDZY!

Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem odpowiednich warunków technicznych, stajemy znowu do pracy. Przypominamy, że w dalszym ciągu walczymy o nasze prawa, o nasz byt prawnopaństwowy. Nie poto poświęciliśmy temu zawodowi nasze najpiękniejsze lata, aby być zwykłym narzędziem w rękach wykorzystujących nas pracodawców, ale poto, aby stworzyć dla siebie egzystencję, podobną do egzystencji ludzi kulturalnych.

Lata biegną... Dlatego my starsi mając to smutne doświadczenie zdajemy sobie sprawę z grożącego nam niebezpieczeństwa wegetacji, apelujemy do Was, że wszelkie zaniedbywanie i lekceważenie odnośnych spraw jest przekreśleniem naszgo bytu! Każdy zrozumie, że stając do dyspozycji Związku i pracując aktywnie, pracuje dla siebie.

Niechaj słowa te nie przejdą bez echa i znajdą odpowiednie zrozumienie.

Zapisujcie się na członków Związku Zawodowego Tech.-Dent. w Krakowie. Informacje i dyżury odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 8—9 wieczór w lokalu przy pl. WW. Świętych 8. I p.

Musimy zburzyć bierność Kolegów

Obserwując życie Związków zawodowych pracowników fizycznych czy umysłowych dostrzega bystre oko natychmiast różnicę, jaka zachodzi w sposobie wyrażania i nastawienia się do swojej organizacji ich członków, niż n. p. Kolegów techników dent.

U przeważnej części Kolegów panuje pojęcie zbyteczności istnienia Związku, lub też niewiara w jego trwalszy żywot.

Kardynalny brak zainteresowania dla swoich żywotnych interesów, niechęć zrzeszenia się, pesymizm, ironiczne traktowanie tych ludzi, którzy dla Związku pracują czy też nim się interesują, są głównemi cechami techników dent.

Objaw ten jest z wielu punktów niezmiernie charakterystyczny.

Ludzie pokrzywdzeni przez ustawę, żyjący w ciężkich warukach ekonomicznych, zarabiający przeciętnie dużo mniej niż inne kategorie pracowników fizycznych czy umysłowych, posiadają tak dziwny sposób zapatrywań na swój Związek zawodowy.

Przyczyn tego zjawiska należy szukać przede wszystkim w braku tego imperatywnego zmysłu, który cechuje ludzi w innych zawodach walczących o poprawę swego bytu.

Technik dentystyczny na przestrzeni ostatniego 10-lecia skupiał wyłącznie swoją uwagę na zmianie ustawy z roku 1927, którąby mu dała możliwość usamodzielnienia się i wykonywania praktyki w sposób legalny we własnym zakładzie.

Myśl niewątpliwie słuszna, w swem założeniu zatapiała jednak inne życiowe postulaty, wypływające siłą swego istnienia na wierzch, również ważne jak kwestia znowelizowania ustawy.

Na myśli mam kwestię unormowania stosunku prawnego technika do jego pracodawcy, płace, uregulowanie dopływu praktykantów.

Katastrofalny stan ekonomiczny panujący w zawodzie jest wyłącznie wynikiem braku silnej organizacji zawodowej skupiającej wszystkich Kolegów pracujących w zawodzie techn. dent.

Prosta prawda, którą tak doskonale rozumieją ludzie o daleko mniejszym wykształceniu, żyjący na niższym szczeblu kulturalnym, nie jest zbyt zrozumiałą dla Kolegów techników dentystycznych.

Jeżeli będę szukać odpowiedzi dlaczego tak a nie inaczej wyglądają, dlaczego nikt się nie zajmuje ich losem, czem zawinili, że los ich tak skrzywdził, na wszystko mam jedną odpowiedź w słowach: brak silnej organizacji zawodowej.

Dochodzimy do nastawienia naszych Kolegów do Związku, jak już na wstępie zaznaczyłem panuje w naszych szeregach niewiara w poczynania, brak zaufania we własne siły i jakieś tępe dziwne ustosunkowanie się do ludzi, którzy nie szczędzą czasu, trudu i kosztów, aby Związek dźwignąć wyżej i stworzyć z niego twierdzę dla obrony naszych słusznych praw.

Cóż za zapłata spotyka tych ofiarnych, oddanych Kolegów, tę garstkę szaleńców, niskie podłe insynuacje, ironiczne wyśmiewanie, nieuzasadnione pretensje, w głosach tych przebija charakter ludzi małych, karłów nie wyrastających nad swe środowisko i atmosferę.

Nie zajmowalibyśmy się tem, lecz głosy są częste i szkodliwe.

Rzeczą Biuletynu będzie walczyć o czystość naszej wspólnej sprawy, poszanowane dla ludzi pracujących dla Związku i poprawę naszej doli.

Ograniczenie dopływu praktykantów palącą koniecznością

Utarło się przekonanie w społeczeństwie jeszcze na długo przed kryzysem, że zawód dentysty jest b. intratny.

Istotnie, w czasach lepszej koniunktury, gdy każdy lepiej zarabiał niezgorzej powodziło się dentystom i ich technikom. Ale czasy kryzysowe nie ominęły tego zawodu, bezrobocie, będące znamieniem panujących stosunków ekonomicznych poczęło nieodłącznie towarzyszyć zawodowi techn. dent. Pogarszająca się sytuacja materialna społeczeństwa pociągała za sobą redukcję płacy pracującego technika coraz bardziej, aż wkońcu stawiała go w obilczu alternatywy: praca za głodową płacę, lub bezrobocie. Często zdarza się, że to ostatnie szef wyraźnie pracownikowi wskazuje.

Rosły kadry bezrobotnyh codziennie, rosną dzisiaj dalej, dla ludzi stojących blisko w zawodzie przyczyna tego stanu jest jasną: nieograniczony dostęp do zawodu świeżych sił. Nieświadomi rodzice pchają swoje dzieci w przekonaniu, że zawód dentystyczny daje pewne łatwiejsze możliwości zarobkowe w objęciu tego zawodu, który może jest z innych przyczyn najbardziej upośledzonym z wszystkich.

Niemały w tem udział mają też pewni nieuczciwi właściciele zakładów dentystycznych przyjmując na naukę (często ze słoną dopłatą) uczniów nieuświadamiają ich należycie o ustawie z r. 1927, która zamyka możliwość usamodzielnienia się nawet dla tych techników, którzy przed jej wyjściem jeszcze pracowali w zawodzie. Nieuczciwość tych panów sięga dalej. Na miejsce nowoprzyjętego praktykanta, oddala się z pracy technika, lub też „wyzwolonego" praktykanta, mając bezpłatną siłę pracowniczą.

Bywają zakłady, gdzie pracuje się wyłącznie trzema, czterema praktykantami, mimo że ustawa o pracy wyraźnie zabrania posługiwania się wyłącznie praktykantami.

Sprawa ograniczenia lub zamknięcia czasowego dopływu świeżych sił do zawodu techn. dent. jest w chwili obecnej postulatem bodaj dla tego zawodu najważniejszym.

Związek techn. dent. w Krakowie zrozumiał to groźne dla przyszłości zawodu niebezpieczeństwo i podjął starania celem wstrzymania dopływu uczniów,

M. W.

Dziesięciolecie ustawy dentystycznej

Dziesięć lat mija od wejścia w życie ustawy dentystycznej z r. 1927, która usunęła spory odłam ludzi poza nawias praw obywatelskich. Smutna to dla nas rocznica. W tym bowiem tragicznym roku 1927 zastosowano najbardziej niesprawiedliwe zróżniczkowanie jakie kiedykolwiek miało miejsce w ustawodawstwie państwowym. Ludzi mających te same, a nieraz nawet lepsze kwalifikacje tak fachowe, jak i kulturalne odsunięto brutalnie od ich najprymitywniejszego prawa do życia.

Nie biorąc pod uwagę tragicznych skutków tej z prawniczego punktu widzenia sprzecznej z konstytucją ustawy skazano falangi młodych ludzi, elementu zdrowego i potrzebnego państwu — na wieczną wegetację.

A całą ich winą było tylko to, że z niezależnych od siebie przyczyn, wstąpili do zawodu o kilka lat, lub nawet miesięcy później, niż ci uprzywilejowani.

Nikt ich nie ostrzegał, nikt nie uświadomił o grożącym niebezpieczeństwie.

Gdy zaś grom uderzył, byli już zbyt zaawansowani w pracy, aby zawód, który wielu uprawiało z zamiłowaniem, porzucić. Od tego czasu są białymi niewolnikami; pariasami wśród ludzi wolnych. A przecież są to ludzie pełnowartościowi, dojrzali już, równouprawnieni obywatele Rzeczypospolitej i współwłaściciele tego wielkiego dobra, któremu na imię Państwo Polskie.

Tak dalej być nie może. Ustawa sprzeczna z Konstytucją musi być zrewidowana. Dlatego też apelujemy tą drogą do społeczeństwa i władz, aby postarały się naprawić wyrządzoną nam krzywdę, która nie ma precedensu w Niepodległej Polsce.

Wołamy o prawo do życia, do bytu, prawo do usamodzielnienia się.

Żądamy egzaminów, które wykażą, czy możemy samodzielnie pracować. Staniemy do nich śmiało, mając oparcie o swą kilkunastoletnią praktykę. Jesteśmy pewni, że w tej słusznej walce o sprawiedliwość, o równość wobec prawa spotkamy się z przychylnym oddźwiękiem u szerokich warstw społeczeństwa.

B. P.

Wpłacajcie regularnie wkładki,
od nich zależy istnienie Związku

Życie organizacyjne w Krakowie

Audiencja u p. Wojewody

W dniu 5. II. br. P. Wojewoda krak. pułk. Gnoiński przyjął delegację Związku w osobach kol. Pempera i Wawrzeckiego.

Delegaci naszego Związku zobrazowali P. Wojewodzie ogólną sytuację w zawodzie techn. dent., szczególnie kładli nacisk na zgubne działanie ustawy dentystycznej z r. 1927, pozbawiającej olbrzymie rzesze techników prawa do samodzielnego wykonywania zawodu i przekreślającej ich dotychczasową praktykę.

Kol. Pemper i Wawrzecki wskazywali na wielkie bezrobocie wśród naszych Kolegów zwłaszcza starszych, na niski poziom płac pracujących techników dentystycznych, na nieograniczony napływ nowych sił do zawodu, które w przyszłości powiększają zasięg bezrobotnych i obniżają poziom zawodu.

Delegaci nasi poruszali cały szereg bolączek trawiących zawód techn. dent.

P. Wojewoda do postulatów naszej delegacji ustosunkował się bardzo życzliwie, przyrzekając pomoc w wysuniętych projektach. Dla dokładniejszego zaznajomienia złożono do Urzędu Wojewódzkiego memoriał, wyłuszczający dezyderaty techn. dent.

Do wszystkich Grup!
Nadsyłajcie artykuły, korespondencje, z życia Waszych Związków

---

Zjazd w Przemyślu

W dniu 21 marca b.r. odbył się w Przemyślu Zjazd delegatów Grup zrzeszonych w Centrali lwowskiej.

Na Zjazd wysłany został z ramienia Grupy krakowskiej kol. Weinreb.

Na zjeździe poruszono cały szereg aktualnych i istotnych spraw zawodowych m. in. wstrzymanie dopływu praktykantów do zawodu techn. dent., nowelizację ustawy z r. 1927, przystąpienie do Kl. Zw. Zaw., kwestię płac pracujących techn. dent. sekcyj pośrednictwa pracy i propagandy Związków techn. dent.

Ze sprawozdań delegatów wynikało, że Grupa przemyska unormowała na swoim terenie piekącą kwestię nieprzyjmowania uczniów do zawodu techn. dent. przez umowę, którą podpisali wszyscy lekarze i uprawnieni dentyści w Przemyślu.

Grupa tarnowska wykazała wielką żywotność, objawem tegoż było wysłanie 2 delegatów na Zjazd; z ich słów wynikało, że Związek tarnowski zrzesza prawie wszystkich Kolegów w Tarnowie, owianych silną wolą walki o zmianę swe-

go położenia materialnego i zdecydowanych do ofiar na rzecz swego Związku. Sprawozdanie Grupy tarnowskiej wysłuchane było z wielkim zainteresowaniem obecnych. Z innych sprawozdań należy wymienić: akcję w kierunku nowelizacyjnym ze strony Grupy Jarosław oraz działalność Centrali i Grupy lwowskiej, która wypadła b. blado. Koledzy ze Lwowa tłumaczą swą opieszałość brakiem funduszów materialnych.

Na tle sprawozdań wszystkich Grup reprezentowanych na Zjeździe, uwidaczniała się aktywność Grupy krakowskiej. Żywotność Związku krakowskiego przejawia się w różnolitości działania, nie ograniczając swych dążeń do jednego celu. W ogólności Zjazd stał na wysokim poziomie, a z wywodów delegatów przebijała troska o jutro technika dentystycznego, będącego dziś w sytuacji nader krytycznej.

Wzywamy wszystkich techników, którzy wstąpili do zawodu przed 10 czerwca 1927 r., do rejestracji w związku z nowelizacją ustawy. Zamiejscowych uprasza się o zgłaszanie do najbliższych grup. Zamieszkałych zaś w Krakowie i okolicy do sekretariatu w wtorki i czwartki od godz. 20—21. Tel. 109-97.

Zarząd Związku podaje do wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia b. r. otwarte zostało biuro pośrednictwa pracy, czynne przy Związku. Zgłoszenia w godzinach urzędowych, tel. 109-97.

Wpłacajcie regularnie wkładki, od nich zależy istnienie Związku

Plenarne Zebranie

Dnia 6 kwietnia b. r. odbyło się przy licznym udziale Koleżanek i Kolegów Plenarne Zebranie w lokalu Zw. przy P. WW. Świętych 8.

Po otwarciu przez przew. kol. Demera zabrał głos sekretarz Związku kol. Weinreb składając sprawozdanie z działalności Zarządu za ostatni okres. Ze słów kol. Weinreba wynikało, że Zarząd ostatnio przeprowadził cały szereg interwencyj u czynników rządowych zaznajamiając Ich z ogólnym stanem w zawodzie techn. dent. Kol. Weinreb jako delegat Związku krakowskiego na Zjazd w Przemyślu dn. 21. III. poinformował Zebranych o przebiegu Zjazdu Delegatów uchwałach i pracach poszczególnych grup. Następnie kol. Pemper przewodniczący komisji nowelizacyjnej składał sprawozdanie z prac tej komisji oraz przebiegu rozmów w M. O. Społ. podczas jego ostatniego pobytu w Warszawie.

Po referacie kol. Pempera rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol.: Kornfeldówna, Perlberger, Sterngast, Goldberger, Sandhaus i in.

Naogół zebranie stało na wysokim poziomie i odzwierciedlało myśli i dążenia naszych kolegów.

Zapoczątkowanie akcji nowelizacyjnej

Zarząd Związku zaw. techn. dent. w zrozumieniu krzywdy wyrządzonej swoim członkom przez wydanie ustawy dentystycznej w r. 1927 utworzył komisję nowelizacyjną, której celem jest podjąć wszelkie możliwe starania wiodące do znowelizowania ustawy i dostosowania jej zmiany do obecnego stanu rzeczy w zawodzie.

Komisja ta, której zadanie jest bardzo trudne rozpoczęła już swoją działalność. Akcja ta przeprowadzona jest równocześnie na kilku frontach. Przede wszystkim staramy się uświadomić kolegów, że dotychczasowa apatia w której byli pogrążeni musi ustąpić miejsca wytężonej i intensywnej pracy.

Należy zrozumieć, że musimy się skupić i skonsolidować, aby silni jednością wymóc uznanie naszych postulatów.

Niezależnie od tego staramy się zapoznać czynniki oficjalne z katastrofalnym stanem rzeczy w zawodzie.

Po audiencji u P. Wojewody krakowskiego przyszła kolej na Warszawę. Wysłany staraniem komisji nowelizacyjnej delegat poinformował referentów ministerialnych o skutkach krzywdzącej nas ustawy.

W dłuższej rozmowie poruszył nasz delegat wszystkie bolączki techników dentystycznych i uzyskał zapewnienie, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. do którego sprawy te należą memoriał nasz rozpatrzy przychylnie.

Nie należy tylko ustawać w pracy. Nie zakładać rąk i nie rezygnować.

z praktyki dla praktyki

Wygląd naturalny dostawki kauczukowej uzyskać można, jeśli użyje się nieco ciemnieszych kłów.

By uniemożliwić przylepianie się cementu do instrumentów, zwilża się go lekko alkoholem, co zaoszczędza dużo czasu przy pracy.

Instrumenta gotuje się zazwyczaj w wodzie ze sodą, która niszczy nikiel, by temu zapobiec, myje się je mydłem po wygotowaniu.

(Zahnärztliche Rundschau).

Kurczenie się kauczuku po zwulkanizowaniu, powoduje to, że między zębami a kauczukiem powstaje szpara. Można temu zapobiec zostawiając protezę w kiwecie aż do zupełnego ostygnięcia.

(Deutsche Dentistische Wochenschrift nr. 31).

By rozróżnić w ustach metal szlachetny i nieszlachetny wystarczy 3% lapis. Owinięte watą drewienko zanurza się w lapisie, pędzluje poprzednio oczyszczony metal w ustach.

Złoto zostanie niezmienione, nie szlachetny metal natychmiast czernieje.

(Deutsche Dentistische Wochenschrift).

W najbliższym numerze naszego biuletynu ukaże się cykl artykułów naszego korespondenta z Malmö (Szwecja) na temat nowoczesnej protetyki dentystycznej. Korespondent nasz będzie stale zasilał nasze pismo swojemi cennemi pracami, któremi dzielić się będziemy z naszymi czytelnikami.

Wydawca: Zw. Zaw. Techników Dentystycznych Małopolski i Śląska — Kraków.
Redaktor odpow.: Zygfryd Demmer. Adres Redakcji: Kraków, Pl. WW. Świętych 8.
Drukarnia Pospieszna w Krakowie, ul. Karmelicka 34 pod zarz. A. Lehrhafta.